

dziejów sztuki wojennej Hans Delbrück³. Twierdzi on, że Niemcy po prostu nie miały sił, aby błyskawicznie pokonać Francję. Co oznaczałoby zaś zaangażowanie 5/6 armii niemieckiej we Francji? Można sobie wyobrazić, gdzie znalazłby się wojska rosyjskie wiosną 1915 r., gdyby Niemcy nie wstrzymali ich pod Tannenbergiem, nad Jeziorami Mazurskimi i pod Łodzią. Przede wszystkim co by się stało z Austrią?

Delbrück dochodzi do przekonania, że plan Moltkego-juniora był w zasadzie słuszny. Słuszność ta byłaby jednak dopiero wtedy oczywista, gdyby plan ten był częścią strategii defensywnej. Niestety, sztab niemiecki hołdował koncepcji ofensywnej, co przy aktualnym stosunku sił było całkowicie błędne i narażało nacierające wojska na olbrzymie straty. Gdyby celem niemieckim było zajęcie pozycji obronnych na terenie Francji, to plan Moltkego byłby ze wszech miar słuszny. Błędem była nie tyle strategia Moltkego, ile późniejsze uparte próby przejścia z pozycji obronnych do wielkiej ofensywy, połączonej z bajecznymi stratami.

Wydaje się, że Delbrück miał słuszność. Ale u podstaw jego przekonania tkwiła również pomyłka polityczna. Delbrück sądził, że Niemcy toczyły wojnę obronną i że ich jedynym celem było odparcie przeciwnika. Nie ulega wątpliwości, że rozumowanie Delbrücka było w tym wypadku całkiem błędne.

Jerzy Krasuski

DEUTSCHE FORSCHUNGSGEMEINSCHAFT. Aufbau und Aufgaben. 2. Aufl. Wiesbaden 1957 Franz Steiner Verlag GmbH 8° s. 93, s. tabl. 3.

Instytucja pod nazwą *Deutsche Forschungsgemeinschaft* jest centralną organizacją naukowo-badawczą Niemieckiej Republiki Federalnej i Berlina zachodniego. Jest ona korporacją autonomiczną nauki niemieckiej, która sama uchwała swój statut i samodzielnie wybiera członków swoich ogniw organizacyjnych. Nie jest ona ani władzą, ani też instytucją prawnopubliczną, jeno stowarzyszeniem prawnie zarejestrowanym. Siedziba jej znajduje się w Bad Godesberg, w bezpośrednim sąsiedztwie Bonn.

Powyższymi słowami — resumującymi niejako treść omawianej książki chciałbym rozpocząć opis jednej z najważniejszych instytucji naukowych NRF. Dzieje początkowe DFG (skrót: *Deutsche Forschungsgemeinschaft*, którym stale będę się posługiwał) nieco przypominają dzieje instytucji tej samej nazwy powstałej w 1920 r. Jak teraz, tak i wówczas najpierw istniała instytucja pn. *Notgemeinschaft der deutschen Wissenschaft*, która w 1930 r. po połączeniu się z różnymi organizacjami naukowymi Niemiec przybrała nazwę *Deutsche Forschungsgemeinschaft*, z siedzibą w Berlinie i z prezydentem drem Fr. Schmidt-Ottem na czele. W okresie rządów hitlerowskich wspomniana instytucja została „zglajchszaltowana” i po wydaleniu „nieodpowiednich elementów” całkowicie podporządkowana kierownictwu partii hitlerowskiej. Stąd też po klęsce Niemiec w 1945 r. instytucję DFG wstydliwie rozwiązali sami jej członkowie, a resztki jej mienia później przekazane zostały tworzącej się nowej *Notgemeinschaft der deutschen Wissenschaft*. Powstała ona w styczniu 1949 r. w Kolonii, a w marcu tegoż roku rozpoczęła swoją działalność w Bad Godesberg.

W marcu 1949 r. powstała w Stuttgarcie inna organizacja centralna, pn. *Deutscher Forschungsrat*, w której skład weszły: 3 zachodnioniemieckie akademie nauk (Getynga, Heidelberg, Monachium) oraz liczne instytuty *Max-Planck-Gesellschaft* (następczyni *Kaiser-Wilhelm-Gesellschaft*) i zanosilo się, że będzie to pewnego rodzaju konkurencja dla DFG. Toteż w ciągu r. 1951 obydwie centralne

³ H. Delbrück, Die strategische Grundfrage des Weltkrieges, „Preussische Jahrbücher“ 1921. B. 183.

organizacje naukowe weszły na drogę porozumienia, co ostatecznie doprowadziło do połączenia się obydwu organizacji w jedną centralną instytucję naukowo-badawczą na całą NRF i Berlin zach., która pod dzisiejszą nazwą rozpoczęła swoją działalność w dniu 15 sierpnia 1951 r. W obecnych warunkach wewnętrzno-politycznych NRF, a więc w państwie w zasadzie zdecentralizowanym i sfederowanym, DFG jest na terenie kulturalnym jedną z nielicznych organizacji centralnych.

Streszczając książeczkę o DFG wypada zanotować co następuje: członkami instytucji są: 32 naukowe szkoły wyższe NRF i Berlina zach., 4 zachodniemieckie akademie nauk, 5 towarzystw i instytutów naukowych (*Max-Planck-Gesellschaft* w Getyndze, *Deutscher Verband technisch-wissenschaftlicher Verein* w Düsseldorfie, *Gesellschaft Deutscher Naturforscher u. Ärzte* w Wuppertal, *Physikalisch-Technische Bundesanstalt* w Brunzwiku i *Fraunhofer Gesellschaft zur Förderung der angewandten Forschung* w Monachium — wszystkie z różnymi instytutami, pracownikami itd.) oraz liczne, dalsze szkoły wyższe, stowarzyszenia i instytuty naukowe. Ogólną liczbę wszelakich szkół, akademii, stowarzyszeń i instytutów naukowych, pośrednio lub bezpośrednio podległych DFG w Bad Godesberg, można by ustalić na 2 i pół tysiąca wielkich, średnich i małych komórek organizacyjnych.

Członkowie DFG składek nie opłacają. Finanse DFG oparte są na dotacjach rządu federalnego, rządów krajowych oraz licznych organizacjach naukowych przemysłu, handlu i rzemiosła, zrzeszonych w *Stifterverband für die Deutsche Wissenschaft* — co w sumie dało okrągłą kwotę 32 mil. marek w 1956 r. Ponadto, w tym samym roku rząd federalny udzielił zarządowi głównemu DFG jednorazową subwencję w wysokości 37 mil. marek na prace specjalne, doraźne itp.

DFG jednoczy szereg komórek organizacyjnych, których zadania i kompetencje są ściśle określone. Członkowie tych komórek pracują honorowo i jedynie prezydent DFG (przewodniczący prezydium) oraz sekretarz generalny (dyrektor biur w centrali w Bad Godesberg, Frankengraben 40) pobierają wynagrodzenie.

Najwyższą władzą DFG jest zebranie ogólne członków, zbierające się raz do roku. Ono wybiera prezydium i senat i inne władze oraz zatwierdza skład wydziałów fachowych.

Prezydium DFG składa się z prezydenta oraz 4 honorowych wiceprezydentów, również naukowców. Ponadto, w skład prezydium wchodzi przewodniczący *Stifterverband...* oraz sekretarz generalny, obydwaj z głosem doradczym. Wreszcie w skład prezydium wchodzi reprezentant ciężkiego przemysłu w randze generalnego dyrektora (obecnie dr Ernst Vits z Wuppertal-Elberfeld). Prezydentem DFG jest (od 1955 r.) prof. dr Gerhard Hess, prof. romanistyki w Heidelbergu, a funkcje sekretarza generalnego pełni od kilku lat dr Kurt Zierold. Prace bieżące załatwia prezydium poprzez swoje biuro prezydzialne (*Geschäftsstelle*) z generalnym sekretarzem, jako dyrektorem biur na czele. Z końcem 1957 r. temu biurze podlegały 23 referaty naukowe i administracyjne, zatrudniające ogółem 19 referentów-fachowców.

Kolejną władzą DFG jest senat, składający się z 27 członków, wybitnych naukowców, przy czym 24 członków wybiera (na 3 lata) doroczne zebranie ogólne członków, a 3 inni członkowie wchodzi doń „z urzędu”, mianowicie: przewodniczący zachodniemieckiej konferencji rektorów, przewodniczący „wspólnoty pracy” (*Arbeitsgemeinschaft*) zachodniemieckiej akademii nauk oraz prezydent *Max-Planck-Gesellschaft*. Senat kieruje właściwymi pracami badawczymi, ponadto zaś jest organem informującym instancje rządowe w sprawach nauki oraz utrzymuje kontakty z zagranicznym światem naukowym. Senat wybiera spośród siebie przewodniczących komisji naukowych, którzy również pracują honorowo.

Sprawy budżetowo-finansowymi DFG kieruje kuratorium. Ono zatwierdza plany finansowe i decyduje o wydatkowaniu większych sum pieniężnych. W skład kuratorium wchodzi: 24 członków senatu, 11 przedstawicieli rządów krajowych

i Berlina zachodniego, 5 delegatów rządu federalnego oraz 5 delegatów przemysłu, zorganizowanego w wymienionym już *Stifterverband d. dt. Wissenschaft*. Tak więc kuratorium liczy ogółem 48 członków.

Zarząd główny DFG jest kompetentny do finansowania prac i badań naukowych i on też decyduje na drodze korespondencji lub też na swoich posiedzeniach o przyjęciu lub odrzuceniu wniosku o pomoc finansową. Zarząd główny składa się z 24 członków, w tym w połowie z delegatów senatu. Dalsi członkowie zarządu to: delegaci rządów, krajowych i federalnego (10 osób), oraz 2 delegaci *Stifterverband*.

Szczególnie ważkie są zadania wydziałów fachowych. One opiniują wnioski o pomoc finansową i mają wpływ na kierunek przedsięwziętych badań naukowych. Z końcem 1957 r. pracowało w DFG 26 wydziałów naukowych, którym podporządkowanych było 146 referatów, zatrudniających ogółem 296 pracowników fachowych na terenie NRF. Wydziałami tymi były (liczba referatów podana jest w nawiasach): 1. teologia (8), 2. nauki prawnicze (11), 3. nauki gospodarcze i społeczne (7), 4. nauki lekarskie (18), 5. filozofia (4), 6. kultura dawna i orientalna (14), 7. filologia nowsza, literatura i ludoznawstwo (8), 8. historia (3), 9. sztuki piękne (2), 10. wiedza o narodach (2), 11. dzieje nauk przyrodniczych, medycyny i techniki (2), 12. biologia (4), 13. geologia i mineralogia (4), 14. geografia (2), 15. chemia (7), 16. fizyka (7), 17. matematyka (4), 18. inżynieria budowlana (5), 19. architektura (3), 20. górnictwo i hutnictwo (7), 21. maszynoznawstwo (10), 22. elektrotechnika (4), 23. technika włókien sztucznych (1), 24. rolnictwo i ogrodnictwo (8), 25. weterynaria (2), 26. leśnictwo i nauka o drewnie (3). Ponadto istnieją jeszcze referaty wydzielone w ogólnej liczbie dwudziestu.

Przeglądając uważnie omawianą książeczkę, stanowiącą właściwie sprawozdanie DFG, uderzyć musi, iż żaden z kierowników wydziałów czy ich zastępców nie ma siedziby w centrali, tylko w którymś z miast uniwersyteckich czy też siedzibie politechniki lub innej szkoły wyższej. To samo dotyczy członków władz, którzy wszyscy — poza prezydentem i sekretarzem gen. DFG — mają miejsce zamieszkania i pracy twórczej w najrozmaitszych miastach NRF.

Oprócz wymienionych wydziałów działają jeszcze trzy wydziały, niejako wyodrębnione, mianowicie: wydawniczy (7 członków, w tym: 4 profesorowie szkół wyższych i 3 wydawcy), biblioteczny (12 członków, w tym 4 profesorowie szkół wyższych i 8 dyrektorów b-tek uniwers. i państwowych) oraz badań naukowych stosowanych — czyli praktycznych (14 członków, w tym: po 5 przedstawicieli nauki i gospodarki narodowej oraz 4 przedstawiciele rządowi).

Łącznikami pomiędzy DFG a szkołami wyższymi NRF i Berlina zachodniego są tzw. mężowie zaufania, mianowani przez rektorów i senaty poszczególnych szkół. Informują oni swoich kolegów o pracach DFG oraz udzielają porad dotyczących możliwości pomocy materialnej potrzebnej do przeprowadzenia zamierzonych badań naukowych.

DFG nie jest żadną centralną organizacją planowania dla prac naukowo-badawczych i stąd też takimi pracami nie kieruje, tylko — jak już powiedziano — koordynuje w skali ogólnokrajowej, zapobiegając m. in. niepotrzebnemu dublowaniu prac na niektórych odcinkach. Senat stara się głównie o to, aby na bieżąco być zorientowanym w całokształcie nauki zachodnioniemieckiej, i dbać, aby powstałe luki i braki w poszczególnych dyscyplinach wiedzy szybko były uzupełnione, a tam, gdzie istnieją „nadmiary”, aby przesunięte one były do innych dyscyplin wiedzy. W tym celu urządza stałe konferencje „przy okrągłym stole” (*Rundgespräche*) z udziałem szczupłego grona specjalistów w danej dziedzinie wiedzy, a w wypadku, kiedy dana dyscyplina leży na pograniczu kilku dyscyplin, zaprasza również specjalistów z tych dziedzin. Ale nie tylko dla wybitnych specjalistów są urządzone podobne konferencje. Urządza się je także dla samych stypendystów, albo też stypendyści zasiadają przy jednym stole z wybitnymi naukowcami. Władze DFG

pragną w ten sposób „podciągnąć” młodych naukowców. Konferencje „przy okrągłym stole” na różnym szczeblu i raczej w atmosferze równości, jako że w NRF pojęcie „samodzielny” lub „pomocniczy” pracownik nauki jest nieznaną, zazwyczaj 2—3 dni i odbywają się w Bad Godesberg, a wszelkie z tym związane koszty pokrywa zarząd główny DFG.

Jak już było powiedziane, właściwy ciężar prac DFG spoczywa na senacie, który pracuje poprzez poszczególne komisje. Według omawianej książeczki, pod koniec 1957 r. pracowało 15 takich komisji, mianowicie: 1. onkologii ogólnej, 2. raka jako choroby zawodowej, 3. włókien sztucznych, 4. badań materiałów szkodliwych dla zdrowia, 5. barwnictwa, 6. badań konserwacji produktów żywnościowych, 7. badań bielenia środków żywnościowych, 8. fizyki atomowej, 9. bezpieczeństwa i higieny pracy, 10. radiologii, 11. badań komunikacji powietrznej, 12. urządzeń rachunkowych i pomiarowych, 13. badań wodnych, 14. szczególnie ważnych zagadnień polityczno-społecznych, 15. badań dziejów pojęć, terminów i określeń fachowych. Poszczególne komisje specjalistyczne ogłaszają drukiem prace i rozprawy, poświęcone danym zagadnieniom. Tematy prac, zlecone poszczególnym specjalistom danej komisji, muszą być w przeciągu 6-9 miesięcy opracowane i dopiero po przejściu przez ogień krytyki i dyskusji mogą być oddawane do druku. Jak dotąd, największą ilość pozycji ogłoszonych drukiem posiadają komisje: barwnictwa, badań konserwacji produktów żywnościowych, badań bielenia środków żywnościowych oraz przeciwrakowa.

Senat DFG może także decydować o utworzeniu, likwidacji lub też przeniesieniu w inne miejsce danej placówki, nie wyłączając instytutów i katedr uniwersyteckich i senat też ma głos doradczy w sprawach dotyczących obsady personalnej katedr i instytutów. Poza tym poszczególne komisje senackie spełniają rolę doradcy instancji rządowych w sprawach organizacji nauki, a zwłaszcza odbudowy i rozbudowy zachodnioniemieckiej sieci bibliotekarstwa naukowego oraz wzajemnego stosunku bibliotek szkół wyższych i bibliotek instytutowych. Jako ciało zbiorowe, oficjalnie reprezentujące naukę zachodnioniemiecką w stosunkach z zagranicą senat wysyła swoich delegatów do wielu instytucji zagranicznych. M. in. delegaci senatu biorą udział w pracach *International Council of Scientific Unions*, *Unesco*, *Fullbright-Commission*, *Ibero-Amerika-Stiftung* (w Hamburgu) itd.

Jednym z głównych zadań DFG jest finansowe popieranie prac naukowo-badawczych (poprzez wydziały i komisje) indywidualnych pracowników naukowych i to bez względu na ich staż naukowy i specjalizację, po stwierdzeniu potrzeby danej pracy, jej przydatności i ustaleniu, iż dany pracownik w swych badaniach nie ma niepotrzebnego „konkurenta”. Pomoc materialna, bezzwrotna, obejmuje następujące rodzaje: rzeczową, materiałową (np. chemikalia, szkło, aparaty, urządzenia specjalne itp.), stypendia i subsydia (pierwsze dla młodszych pracowników, drugie dla co najmniej habilitowanych docentów), subwencje na cele podróżnicze (głównie na wyjazdy zagranicę, udział w wyprawach naukowych) oraz pomoc wydawniczą (tylko dla nowości, w formie książkowej, o charakterze odkrywczym, oraz dla specjalnych czasopism „deficytowych”, drukujących mało czytane, ale nieraz b. potrzebne artykuły). Kwoty, przyznane poszczególnym wnioskom (w 1956 r. — 3.200 wniosków) sięgają rocznie sumy 20 mil. marek.

Poza tym specjalne sumy pieniężne (w 1956 r. — 15 mil. marek) przeznaczają się na realizację programów naukowych „szczególnie ważnych” (tzw. *Schwerpunktprogramme*); sumy dodatkowe na realizację tych programów przyznaje rząd federalny w Bonn. Co to są za programy „szczególnie ważne”? Omawiana książeczka określa tym pojęciem prace bardzo specjalne, ważne z punktu widzenia interesów państwowych, prace, których albo mało kto się podejmuje albo też brak dla nich fachowców, wreszcie, prace nowe i odkrywcze, wymagające pilnego szkolenia kadry specjalistycznej. Autorzy książeczki do programów „szczególnie ważnych” zaliczają niektóre dyscypliny wiedzy, np.: nauki humanistyczne, medycynę, nauki przyrod-

nicze, nauki techniczne, rolnictwo i leśnictwo oraz tzw. różne. Dla przykładu podają następujące dyscypliny, objęte programem naukowym „szczególnie ważnym”: archeologia (wykopaliska w Grecji i Turcji), ludoznawstwo, historia sztuki, językoznawstwo, badania wschodnie (*Ostforschung*), zagadnienie rent, wydania tekstowe w języku niemieckim i w językach obcych itd. Znamiennym jest i to, iż tym programem zostały również objęte tzw. „badania wschodnie”, których finansowanie zastrzegł sobie najwyraźniej rząd federalny, co m. in. znalazło wyraz również w oficjalnym wydawnictwie *Tatsachen über Deutschland*, wydawanym przez urząd prasy i informacji rządu federalnego w r. 1957, w dziale *Wissenschaft*.

DFG dysponuje jeszcze osobnymi funduszami, przeznaczonymi na dofinansowanie niektórych wybitnie „deficytowych” placówek naukowych (np. *Zentralinstitut f. Versuchstierzucht*) oraz na dofinansowanie wielu dalszych instytutów naukowych, zakładów uniwersyteckich itp., umożliwiając im zakup lub skompletowanie nowoczesnych aparatów, np. mikroskopów elektronowych, spektrometrów, „mózgów elektronowych”, gabinetów rentgenowskich, maszyn do badania wytrzymałości materiałów itp. Ażeby uniknąć niepotrzebnego natłoczenia nowoczesnych aparatów w pewnych tylko ośrodkach z uszczerbkiem dla innych, opracowano taki plan pomocy finansowej, który uwzględnia równo wszystkie ośrodki naukowo-badawcze. Realizując ten plan, uniknięto szkodliwej centralizacji badań naukowych w „uprzywilejowanych” środowiskach, tak że — w miarę potrzeb, warunków lokalnych lub gospodarczych — mogą się zaopatrywać w ultranowoczesny sprzęt techniczny i aparaturę i małe ośrodki w rodzaju Lindau lub Marburga na równi z wielkimi w rodzaju Monachium czy też Kolonii.

Do zadań „specjalnych” DFG należy popieranie i zarazem koordynowanie prac naukowych w sensie praktycznym. Czuwa nad tym wydzielony wydział „badań stosowanych”. Popierając podobne prace, DFG zmierza do tego, ażeby w pewnych dyscyplinach wiedzy (przede wszystkim w naukach: lekarskich, technicznych, ekonomicznych i społecznych oraz rolnictwie) teoria była zgodna z praktyką, ażeby „czysta wiedza” jak najszybciej i jak najkorzystniej mogła się stać użyteczną w życiu codziennym. Począwszy od r. 1954 DFG pozostaje w stałym kontakcie z rolnictwem, przemysłem, techniką itp., badając „słabe” punkty i szukając skutecznych środków zaradczych. W następstwie tego pośredniczy ona w angażowaniu odpowiedniej, a przede wszystkim praktycznej, kadry fachowej, która na zamówienie licznych zakładów opracowuje potrzebne dzieła naukowe, dostosowane do ich możliwości produkcyjnych wzgl. widoków rozwojowych. Nierzadko podobna kadra specjalistów bierze bezpośredni udział w realizowaniu nowych metod produkcyjnych w tych gałęziach przemysłu czy rolnictwa, które przyczyniają się do wzrostu ilościowego i jakościowego produkcji danego zakładu. W tym celu w 1954 r. DFG m. in. przyczyniła się do założenia tzw. *Vermittlungsstelle für Vertragsforschung*, czegoś w rodzaju biura pośrednictwa dla badań naukowych na zlecenie, i w znacznym stopniu finansowała prace „zleceniobiorców”, zatrudnionych jakimś zagadnieniem zamówionym przez odnośną instytucję przemysłową czy kombinat rolniczy. „Mózg” owej *Vermittlungsstelle* stanowiła kartoteka naukowców i instytutów (ponad 2000 osób i 300 instytutów „nauki praktycznej”). Z początkiem 1957 r. wspomniane biuro zostało w całości włączone do DFG i odąd prowadzone jest jako samodzielny wydział, który pośredniczy w zawieraniu umów pomiędzy poszczególnymi instytutami „praktycznymi” lub zakładami produkcyjnymi z jednej a naukowcami z drugiej strony. Jak podaje sprawozdanie DFG, najczęstszymi „zleceniodawcami” na „praktyczne” prace naukowe są małe i średnie zakłady przemysłowe.

Chcąc okazać poparcie dla licznych zakładów wytwórczych oraz poszczególnych zainteresowanych naukowców, DFG publikuje wyniki konferencji specjalnych poświęconych zagadnieniom wiedzy „praktycznej”, której zastosowania domaga się przemysł, rolnictwo, medycyna czy inna dziedzina wiedzy. Dotąd wyszły 3 tomy

z wynikami takich konferencji, zwoływanych i przeprowadzanych z inicjatywy DFG, pt. *Angewandte Forschung in der Bundesrepublik* (t. I. Bad Godesberg — 1956, t. II i III Wiesbaden — 1957). Tomy te obejmują następujące zagadnienia wymagające zastosowania praktycznego w życiu codziennym: hutnictwo żelazne, metale nieżelazne, budownictwo okrętowe, lotnictwo, przemysł tekstylny, przeróbka blach, elektronowe maszyny do liczenia, elektrotechnika, roboty ziemne, przemysł żywnościowy, akustyka stosowana, kolejnictwo, budownictwo drogowe, włókna sztuczne itd. itd.

Ostatnie zagadnienie, którym zajmuje się DFG, dotyczy bibliotekarstwa naukowego. Sprawy te omawiana książka ujmuje w tych słowach:

„Książki i czasopisma są dla badań naukowych tak samo potrzebne jak aparaty. Jednakże piśmiennictwo naukowe, mogące służyć do wielu celów badawczych, nie może być dostarczone, jak jakiś sprzęt, dopiero wówczas, kiedy nowe jakieś zagadnienie występuje, ale należy zadbać o to, ażeby ono dla wszelkich prac naukowych było dostępne w każdej pożądanej porze. Ponieważ zaś we wszystkich bibliotekach naukowych istnieją punkty pośrednictwa książki, było celowe, ażeby się zatroszczyć o te biblioteki i ich księgozbiory. Stąd też DFG w całej pełni przyszła z pomocą bibliotekom naukowym w NRF”.

Przed wszystkim DFG dba o to, ażeby biblioteki były zaopatrywane w literaturę obcą, zagraniczną. Ażeby więc biblioteki naukowe NRF i Berlina zachodniego mogły być w posiadaniu przynajmniej jednego egzemplarza literatury obcej w zakresie wszystkich dziedzin wiedzy, ułożono plan, według którego większym bibliotekom naukowym przydzielone zostały jeden lub też więcej zakresów wiedzy, co określone zostało jako tzw. *Sondersammelgebiet*. W praktyce wygląda to w ten sposób, że np. ośrodkom Erlangen i Marburg przydzielono piśmiennictwo naukowe ogólne, ośrodkowi Tübingen — kulturę wschodnią, ośrodkowi Monachium — m. in. kulturę narodów słowiańskich, ośrodkowi Bonn — rolnictwo, ośrodkowi Berlin — m. in. nauki techniczne itd. Plan ten ma również na uwadze, ażeby unikać niepotrzebnego dublowania w zakresie gromadzenia literatury obcej.

Z uwagi na to, że biblioteki naukowe nie dysponują wystarczającymi funduszami na kupno literatury obcej, DFG udziela poszczególnym bibliotekom subwencji potrzebnych na realizację „ich” planów, przy czym nałożono na owe biblioteki obowiązek uzupełnienia księgozbiorów obcych od r. 1939 wstecz, a w niektórych nawet wypadkach — od r. 1930 wstecz. Niezależnie od tego biblioteki naukowe są zobowiązane nabywać wszelkie piśmiennictwo krajowe, mogące mieć zastosowanie w danym środowisku, piśmiennictwo to w terminie przyspieszonym skatalogować, oprawić i możliwie jak najrychlej udostępnić czytelnikom miejscowym i zamiejscowym. Zważywszy, iż w NRF obecnie nie ma centralnej ustawy o egzemplarzu obowiązkowym, biblioteki naukowe w NRF mają nie lada ciężkie zadania do spełnienia.

Podobna organizacja sprawy zakupów według środowisk przyczyniła się do wytworzenia się tzw. *Gesamtorganismus* zachodniemieckich bibliotek, które w państwie w zakresie kultury zdecentralizowanym są jak najbardziej scentralizowane na bazie „wspólnej polityki bibliotecznej”, prowadzonej przez *Deutsche Forschungsgemeinschaft*. Ponieważ DFG jest instytucją naukową centralną, koordynującą i mającą wgląd we wszystkie dziedziny pracy naukowej na terenie NRF i Berlina zachodniego, może ona także narzucić odpowiednią „politykę” bibliotekom.

Co do zagranicznych druków zwartych, biblioteki naukowe mają pod tym względem swobodę wyboru. Inaczej jednak przedstawia się sprawa czasopism zagranicznych. Tutaj o kupnie decyduje osobny wydział biblioteczny DFG, który decyduje, jakiemu środowisku przydzielić czasopismo. Wydział ten w wyniku kilkuletnich studiów, w czasie których przeglądnięto ponad 14 tys. tytułów czo-

pism, opracował tzw. *Verzeichnis ausgewählter wissenschaftlicher Zeitschriften des Auslandes* (VAZ), z liczbą ok. 8 tys. tytułów. Wykaz ten, wydany w 2 tomach w 1957 r., obowiązuje wszystkie biblioteki naukowe. Wykazy uzupełniające wydawane będą w miarę potrzeby.

Poza tym podjęto dwie dalsze akcje biblioteczne o charakterze specjalnym: 1. wydział biblioteczny DFG dokonał wyboru 1400 tyt. czasopism zagranicznych ze wszystkich dziedzin wiedzy, które ze względu na ich znaczenie, winny się znaleźć we wszystkich większych bibliotekach, 2. udzielono bibliotekom naukowym subwencji na zakup i skompletowanie wielkich podręczników naukowych, dzieł podstawowych, encyklopedii, słowników, katalogów bibliotecznych i rękopiśmiennych oraz innych dzieł „podstawowych” krajowych, a częściowo także zagranicznych.

Interesująca jest też wiadomość, że

„specjalne fundusze zostały przeznaczone na zakup piśmiennictwa narodów słowiańskich. Było to konieczne z tego powodu, ponieważ dawne wielkie zasoby sławicow Niemiec wschodnich dziś są niedostępne. Obok Monachium, gdzie *Bayerische Staatsbibliothek* ma powierzone w planie gromadzenie sławicow, powoli mają urosnąć do wielkich ośrodków badań wschodnich (*Ostforschung*) Berlin, Getynga, Hamburg, Kolonia i Marburg...”.

Około 20% piśmiennictwa zagranicznego, głównie czasopiśmienniczego, zachodnoniemieckie biblioteki naukowe otrzymują drogą wymiany międzynarodowej; w tym celu DFG utrzymuje kontakty z 52 państwami, m. in. również z Polską. Zamieszczona na s. 66—67 mapka ilustrująca ośrodki, z którymi DFG utrzymuje kontakty wymienne na całym świecie, podaje 5 ośrodków polskich, ale... w granicach państwowych z okresu międzywojennego.

Wymiana międzynarodowa nie jest jeszcze najlepiej zorganizowana, ale jak informuje omawiane sprawozdanie, z chwilą kompletnego opracowania katalogu centralnego literatury zagranicznej (*Zentralkatalog ausländischer Literatur* — prace są prowadzone przez *Stadt- u. Universitätsbibliothek* w Kolonii), a zwłaszcza *Gesamtverzeichnis ausländischer Zeitschriften* (prace prowadzi *Westdeutsche Bibliothek* w Marburgu), akcja ta zostanie usprawniona. Obydwa katalogi centralne finansuje DFG. Finansuje ona również prace nad centralnymi katalogami regionalnymi następujących regionów: Stuttgart, Monachium, Berlin, Hamburg, Frankfurt/M., Getynga oraz Kolonia.

Wreszcie wydział biblioteczny DFG wywiera wpływ na takie zagadnienia, jak: organizacja bibliotek, budżety, obsada personalna bibliotek naukowych, wzajemne stosunki bibliotek uniwersyteckich i innych szkół wyższych oraz bibliotek instytucyjnych — oraz postuluje założenie jednej centralnej biblioteki technicznej dla celów informacyjnych. Wynikiem tych starań o polepszenie pracy bibliotek naukowych są 4 publikacje specjalne, mianowicie: 1. „Lage und Erfordernisse der westdeutschen wissenschaftlichen Bibliotheken”. Bearb.: Peter Scheibert. Bad Godesberg 1951. 2. „Gutachten über die Lage der Institutsbibliotheken und ihr Verhältnis zu den Universitäts- und Hochschulbibliotheken”. Bearb.: Gerhard Reinecke. Bad Godesberg 1953. 3. „Instituts- und Hochschulbibliotheken”. Kassel 1955. 4. „Die Notlage der deutschen wissenschaftlichen Zeitschriften”. (Anhang: „Verzeichnis der deutschen wissenschaftlichen Zeitschriften”). Bearb.: Bernhard Sticker. Bad Godesberg 1952; kolejne wydania „Verzeichnis d. dt. wissenschaftlichen Zeitschriften” ukazały się w latach 1953, 1954 oraz 1957.

Trzy dobrze wykonane ilustracje, przedstawiające fragmenty okazałego gmachu DFG w Bad Godesberg, kończą całość omawianej tu książeczki stanowiącej niewątpliwie instruktywną lekturę.

Franciszek Szymiczek